



**Magiczny
Kraków**

Mistrzowskie sztuki walki w Krakowie

2012-02-27

Hansi Terry Wingrove - uhonorowany stopniem 9 Dan Karate, który został potwierdzony przez samego cesarza Japonii; od 61 lat instruktor sztuk walki w 39 krajach świata, z czego 21 lat w Japonii, poprowadzi w dniach 24 -26 lutego w Krakowie seminarium Jutsu i Yawara. Zajęcia odbywać się będą na sali judo AWF Kraków przy ul. Śniadeckich. Udział zapowiedziało ok. 100 osób z całej Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Włoch. Seminarium jest otwarte, organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych tematyką.

Terry Wingrove urodził się 8 maja 1941 roku w Londynie. Jego pasją jest karate rozumiane jako "sztuka walki", a nie sport. Poszukiwania i wnikliwe studia karate, zaprowadziły go do Japonii, Okinawy i Chin.

Pierwsze seminarium w Polsce z udziałem Terry'ego Wingrova odbyło się w Krakowie w 1989 r. To właśnie w naszym mieście rozpoczęła się przygoda polskich uczniów z naukami Yawara, Karate Jutsu, a także kulturą i tradycjami Japonii.

W 2008 roku sensei Wingrove zorganizował wyjazd polskiej ekipy do Japonii, gdzie adepci Yawara mogli ćwiczyć, poznawać kulturę i zwiedzać najpiękniejsze zakątki Kraju Kwitnącej Wiśni. W 2010 roku Terry Wingrove dołączył do panteonu "żywych legend" United States National Karate Association, jednej z najstarszych amerykańskich organizacji sztuk walki. Za swoje zasługi w 2011 roku został uhonorowany stopniem 9 Dan Karate. Naucza od 61 lat w 39 krajach świata, z czego 21 lat w Japonii, jednak zawsze najchętniej przyjeżdża do Krakowa twierdząc, że tu najprzyjemniej się mu uczy i atmosfera miasta jest wyjątkowa.

Terry Wingrove prowadzi również specjalne szkolenia dla krakowskich "Amazonek", kobiet, które przeszły choroby nowotworowe, pokazując jak mogą w łatwy sposób bez wysiłku bronić się w sytuacji napadu. Techniki dostosowane są specjalnie dla tej grupy, z uwagi na uwarunkowania związane z przebytą chorobą.

Od pierwszego przyjazdu do Krakowa do chwili obecnej odmawia przyjęcia zapłaty za swoją naukę, gdyż jak mawia, naucza ponieważ tego chce, a postępy polskich uczniów są dla niego wystarczającym honorarium.